Rok V. Nr. 121.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . po 8 centów za każde następne . . „ 5 „

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dnia przedstawienia teatralnego.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1876.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 cen. Numer pojedynczy kosztuje 5 cent

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 20 maja.

We wtorek komedya w 4 aktach Wiktora Sardou: *Nitka jedwabiu*, w przekładzie A. Kleczewskiego.

* * *

W przyszłym zapewne tygodniu wznowioną ma być dawno już niegrana komedya Fredry: „Damy i Huzary.“ W roli Anieli wystąpi po raz drugi p. Sławska uczennica pana Józefa Rychtera.

Wiadomości artystyczne.

Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie, wyszła nowella pod tytułem: „Mama sobie życzy“ przez Sewera.

Lwowską opera przygotowuje „Purytanów“ Belliniego, która w przyszłym już tygodniu ma być przedstawioną. Operetka zajęta wznowieniem „Orfeusza w piekle.“

Na tegorocznej wystawie sztuk pięknych w Paryżu znajduje się obecnie bardzo wiele dzieł polskich malarzy. Obraz Chełmońskiego „Roztopy“ nabytym został przez p. Stewart do Ameryki za sumę 12,000 franków. Gorepil znany znawca i miłośnik sztuki, oraz handlarz obrazów, nabył nowy obraz, nad którym obecnie Chełmoński pracuje, za 6,000 frank.

Jubileusz K. Wł. Wójcickiego odbył się w poniedziałek dnia 15 b. m. z prawdziwą uroczystością, której znaczenie tem więcej się podniosło, że nietylko literatura i stan uczony, ale wszystkie niemal stany udział w niej wzięły i temsamem dowiodły, iż użyteczna dla ogółu praca, nietylko u jednej, najbliżej z niej korzystać mogącej klasy społecznej, ale i z całego społeczeństwa uznanie znajduje.

Zebrało się około godziny 5ej w Resursie obywatelskiej osób przeszło 350.

Po przybyciu Jubilata z rodziną i powitaniu go przez delegacyą, zajmującą się urządzaniem uroczystości, wszyscy do wspólnego zasiedli stołu.

Podczas obiadu przemawiali pp. Popłoński, Pietkiewicz (Adam Pług), Gregorowicz i p. Józef Kościelski.

Po wręczeniu Jubilatowi upominku, a mianowicie tabakierki złotej z brylantową cyfrą, odczytano odezwy i depesze, które nadeszły ze wszech stron kraju.

W Paryżu przedstawiają teraz w Théâtre lyrique nową operę pięciaktową pod nazwą; „Dymitr.“ Treść jej wzięta z dziejów naszych i dotyka znanej i tylekroć razy obalanej już dramatycznie historyi Dymitra Samozwańca i Maryny Mniszchówny. Libretto jej jest chwalone, i nie dziw skoro jego autorem jest Henryk Bornier szczęśliwy twórca „Córki Rolanda,“ który dobrał sobie za współpracownika Amanda Silvestra. Muzykę napisał M. Jencieres.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

LWÓW.

(Ciąg dalszy).

Malinowski grający gościnnie, grywał role Benzy. Jego popisowa sztuka, z której w całej Polsce słynął była: Jaromir w tragedyi „Matka rodu Dobratyńskich.“ Pokazał on talent deklamacyi, podnoszenia, spuszczania i odmiany głosu stosownie do namiętności. Dobitność w uwydatnianiu wyrazów znaczących w monologach, przenoszenie końcówki do następnego wiersza bez zagubienia harmonii wierszu, były dokładne. Umiał stopniować ogień i zapał od sceny do sceny, od aktu do aktu, nie tracąc naraz całego zapasu effektów. Organ głosu atoli za słaby, kształt ciała mały i szczupły, psuł nieco złudzenie jakie sobie tworzono o bohaterze rozbójnika. Te jednak usterki nie były rażące. Wszak Ifland szeplenił, a uznawano go za Garrika Niemiec, Kudlicz złą miał wymowę, a jednak świetnie grywał. Malinowski nieco w ruchach swoich był za szorstki, krzyżowanie rąk, pochylanie się naprzód, brak ucharakteryzowania zbyt gładkiej twarzy raziły nieco. W dramacie: „Podkanclerzy“ grał chytrego kanclerza. Nie tyle się podobał. Ukostiumowanie było nieodpowiednie.

Nowakowski w sztuce „Podkanclerzy“ nie podobał się. Mówił jakby roli nie umiał, tak rozwlekle, że słowa za słowami się wlokły. W dram. Boiriego: „Zamek Kanilworth“ w roli łotra Lambourne, grał raczej pijanego, niż niegodziwca — przesadzał. Wcale się nie ucharakteryzował. W komedyi „Siedm dziewcząt pod bronią,“ w roli starego kapralą przyjmowano go z zapałem. Nieporównany Hułan (w „Miłostki hułańskie“), Dziadunio (w „Kochany dziadunio“), Inwalid (w „Siedm dziewcząt“).

Starzewski. Niezły był w roli szlachcica angielskiego w dramacie: „Kenilworth.“ W sztuce „Amerykanin“ grał Karola syna Bornvilla. Był za monotonny, grał raczej wesołego trzpiota, aniżeli męża. W „Podkanclerzym“ był na swojem miejscu. W komedyi „Alkad z Molorydos“ doskonale grał Feuvria.

Rudkiewicz był drugorzędnym aktorem, lecz miewał i chwile powodzenia. W roli Dobratyńskiego oddawał odpowiednio powagę i stanowisko osoby przybranej. W tragedyi „Wirginia“ grał Wirginiusza, ani się ubrał odpowiednio, ubożuchno ukostiumowany, ani utrzymał szlachetność ruchów. Wiersze wygłaszał mechanicznie, nie umiejąc zachować harmonii należytej w spadkach myśli i wierszu. W dram.: „Podkanclerzy“ grał rolę księcia panującego. W komedyi: „Amerykanin“ w roli Lerisza bankiera pokazał istotne zdolności do ról podobnych. Ciągle czynny układaniem twarzy i ruchów stosownie do roli swojej, nie opuszczał ani na chwilę charakterystyki odpowiedniej do temperamentu francuzkiego. Bardzo się podobał jako Werbifax w komedyi: „Nieprzyjaciel kobiet.“

Błotnicki miał dobrą rolę Mateusza, sługi Amerykanina, i również dobrą w dram. Saint-Amanta: „Dom gościnny w lesie des Adrets.“ Zresztą grywał role podrzędne.

Słoński w dramacie „Podkanclerzy“ grał Xięcia Następcę Był to mierny aktor.

Kamińskiej role były: Atylia w tragedyi „Regulus.“ Katarzyna w tragedyi „Faust.“ Olfryda w „Puszczy pod Hermanstadtem.“ Wiktor Lawal w melodramie: „Sierota i morderca“ (Frederika). W tragedyi: „Wirginia“ w roli tytułowej zaniedbała stroju i upiększenia siebie, nie przywdziawszy ubioru dawnych Rzymianek. Grała zimno i krzykliwie zamiast deklamacyjnie. Twarz jej nic nie wyrażała. Przebita sztyletem, miotała się zbytecznie, a oblicze pozostało bez uczucia bólu. W komedyi „Amerykanin“ grała siostrzenicę Lerisza. Zbyt rozrzucała się po teatrze. Charakter osoby żywej i trzpiotliwej okazywała ciągłem kręceniem się po scenie i rozrzucaniem rąk. Mowa zbyt pospieszna częstokroć przez to nie zrozumiała. W dramacie: „Kenilworth“ grała rolę królowej z wszelką powagą i godnością. Przejście z powagi do ciekawości podejrzenia i gniewu, bardzo pięknie zachowała. Zgoła znać było staranność gry i odpowiedniość roli do jej talentu.

Starzewska (z Rutkowskich) Aniela, grała Rozamundę w dramie: „Barbarzyństwo i wielkość,“ niektóre sceny oddała wzniośle, wogóle grała z niejakiem zaniedbaniem. Dobrze grała w dramie: „Podkanclerzy.“ Mniej się jej powiodło w roli matki w tragedyi: „Wirginia,“ grała bez zapału W dramie: „Kenilworth“ ukostiumowała się nieodpowiednio do epoki, ani też zrozumiała swą rolę, dziewczęcia ubogiego, nieśmiałego miotanego walką uczuć miłości.

Powodzenie wielkie miewała panna Marecka młodsza (siostra późniejszej Rudkiewiczowej), w komedyach: „Nieprzyjaciel kobiet“ (Rózia), w dramie: „Pies pana Aubry“ (zachwycała nadobnością postaci jako i naturalnością gry w roli Eloi), w dramacie „Jasnowidząca“ (w roli Halusi) mianowicie w scenie Iej aktu IVgo grała znakomicie.

Mniejsze role miewały Tekla Nowakowska z Kostrzewskich i Salowa.

Dnia 17 kwietnia wystąpiła gościnnie Baurowa, ale nie podobała się.

W lipcu grano w teatrze letnim w ogrodzie pojezuickim dramę: „Karol XII pod Benderem,“ a to z ewolucyami wojskowemi na koniach.

W tym roku popisywał się kuglarz Bosko i Cyrk wdowy Stefaniowej w którym celowali Amerykanin i Priece. W koncertach wystąpił Krogulski Józef.

W lipcu wyjechali aktorowie na prowincyą. Zwiedzili Stanisławów i Kamieniec, a od 13 października rozpoczęli we Lwowie zimowe reprezentacye.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski*. W drukarni „CZASU“ w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński*.

Nr. porządkowy 121.

TEATR KRAKOWSKI.

W Niedzielę dnia 21 Maja 1876 r.

Siódmy gościnny występ

JÓZEFA RYCHTERA

Po raz drugi

Dramat historyczny w 5 aktach napisany przez p. Falkowskiego, autora dramatu „Na chwilę Carem“:

KONIEC STUARTÓW

OSOBY:

Książę Karol Edward Stuart, hrabia d'Albany — — — — —	**Pan Rychter.**
Książę Henryk Stuart, kardynał d'Yorck, jego brat — — —	Pan Szymański.
Mac Gregor, lekarz przyboczny księcia — — — — —	Pan Podwyszyński.
Hrabia Wiktor Alfiery — —	Pan Sobiesław.
Margrabia Tulibardin — — —	Pan Glikson.
Hrabia Dumbar — — — —	Pan Jankowski.
Ludwika von Stolberg-Gedern, hrabina d'Albany, żona ks. Karola	Panna Kwiatyńska.
Karolina Wilkenshaw, córka naturalna ks. Karola — — —	Pani Hoffmann.
Podesta Florencki — — —	Pan Feliksiewicz.
Stary lokaj — — — — — —	Pan Bogucki.
I. Panowie szkoccy — — — — — —	Pan Bąkowski.
II. Panowie szkoccy — —	Pan Słonarski.
III. Panowie szkoccy — —	Pan Kwakiewicz.
IV. Panowie szkoccy — — — — — —	P. Wojciechowski.

Służba.

Rzecz dzieje się we Florencyi, następnie w Rzymie 1788 r.

CENA MIEJSC: Loża parterowa lub I^go^ piętra 6 złr.— Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do loży parterowéj lub I^go^ piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.

Początek o godzinie wpół do ósméj.